

Kraków 20 maja.

Jutro po raz drugi dramat w 5 aktach p. Falkowskiego: *Koniec Stuartów*, a zarazem siódmy gościnny występ J. Rychtera.

Wiadomości artystyczne.

Włoski dziennik II Raffaello wychodzący w Urbino, mieście rodzinnem Raffaella Sansio, organ akademii raffaellińskiej, w jednym z ostatnich swych numerów pisze co następuje: „Nieraz wspominaliśmy o dostojnym członku naszej akademii hr. Krystynie Ostrowskim i dziś zapowiadamy nową pracę literacką jego płodnego jeniusza. Jest to obszerny fragment dramatu napisanego w 5 aktach wierszem p. t.: „Raffael“, obejmujący trzy sceny, w których występują: Raffael, Giulo, Romano, Lorenzo, Dicendo, Giovanni d'Udine, Caravaggio. Drugi fragment obejmuje wiersze wypowiedziane przez „Michała Anioła“. A dalej pisze tenże dziennik: Odczytanie tych scen (przyczone po francusku), które w swoim czasie podamy w przekładzie wystarczy, aby dać poznać ważność i piękność nowego dramatu znakomitego pisarza Polaka.“

Konkurs dramatyczny z zapisu ś. p. Norberta Bretkrajca:

Zmarły w r. 1858 Norbert Bretkrajcz pozostawił fundusz z rozporządzeniem, ażeby

procenta od tegóż przeznaczano na nagrody za prace literackie w drodze konkursu, za najlepsze uznane a przez testatora bliżej określone osobną ustawą.

Kuratorium testamentu ś. p. Norberta Bretkrajca powierzyło naszemu Towarzystwu ogłaszanie konkursów i przysadzanie nagród, co też niniejszem wypełniamy, stosując się ściśle do przepisów testatora, i ogłaszamy warunki następujące:

1) Dramat albo komedia w 5, a najmniej w 3 aktach, uznana za bezwzględnie dobrą, otrzyma nagrodę 1500 marek. Gdyby się znalazło dwie lub kilka sztuk poczytanych za bezwzględnie dobre, wtedy najlepsza z nich otrzymuje powyższą nagrodę.

2) W braku bezwzględnie dobrych utworów, dramat albo komedia w 5, a najmniej 3 aktach, uznana za najlepszą ze względnie dobrych (t. j. choć nie pod wszystkimi, to wieloma względami dobrych), otrzyma 900 m., a sztukę najbliższą wartością swą przystępująca 600 m.

3) Przy jednakowej wartości pod względem dramatycznym utwory osnute na tle narodowem będą miały pierwszeństwo, a wierszem napisane przed prozą. Ś. p. Norbert Bretkrajcz, który zapisał fundusz umożliwiający ogłoszenie niniejszego konkursu, objawił w swym testamencie życzenie, aby wiersz był rymowy (nie miarowy) i trzynastozgłoskowy. Nie będzie to koniecznym warunkiem, ale z dwóch dzieł jednakiej wartości to zostanie uwieńczonem, które powyższemu życzeniu odpowiada.

4) Sztuki niewieńczone pieniężną nagrodą mogą otrzymać pochwałę, lub zalecenie dyrekcjom teatralnym do przedstawienia.

5) Sztuki tłumaczone z obcych języków albo już grane lub drukowane, albo takie, co ubiegały się już o nagrodę w konkursach w Warszawie, Krakowie, Lwowie lub gdzieindziej, nie będą przyjętymi. Zmieniony tytuł lub przerobienie nie stanowi różnicy. Komisja konkursowa, zanim ostatecznie przyzna nagrodę, postara się o stanowczą wiadomość u komisji warszawskiej, krakowskiej i lwowskiej, czy sztuka kwalifikująca się do odznaczenia, nie była podawana im już do oceny.

6) Komisję konkursową składają pp.: Dr. Rymarkiewicz, Stanisław Motty, Julian Bukowiecki, Józef Kościelski, J. K. Żupański, Dr. Cybichowski, Stanisław Koźmian, Dr. Łubiński, Hieronim Feldmanowski.

7) Utwory winny być nadesłane franco aż do 1 kwietnia 1877 r. do Poznania pod adresem Hieronim Feldmanowski 35. Ulica Młyńska.

8) Przesyłkom winien towarzyszyć list zapieczętowany, zawierający nazwisko i adres autora, a opatrzony tą samą dewizą, co manuskrypt.

9) Uwieczoną sztukę autor zezwoli przedstawić miejscowemu teatrowi trzy razy bez żądania honorarium. — Zresztą pozostanie ona, tak co do ogłoszenia drukiem, jak co do oddania na scenę, zupełną jego własnością.

Poznań w maju 1876.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół nauk Poznańskiego.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

L W Ó W.

(Ciąg dalszy).

Tego roku dopiero Stany galicyjskie zwróciły uwagę na chylenie się teatru ku upadkowi, a uznając kilkakrotnie zasługi Kamińskiego, dały 2,000 złr. rocznego zasiłku. Zasiłek ten spóźnił się wielce, bo Kamiński był w rękach żydów lichwiarzy, którym obronić się nie zdołał.

Były w tym roku dwie amatorskie reprezentacje. Dnia 15 stycznia dano komedię Kocebuego: „Obleżenie Sandomierza.“ Dnia 21 czerwca grano na dochód ubogich dramat „Helenę czyli Hajdamacy na Ukrainie.“ Zakończył obraz z żywych osób: „Śmierć Epaninodasa.“

Teatralna krytyka w łamach „Rozmaitości lwowskich“ omawiała ogólnikowo grę aktorów. Nauczyć się dzisiaj z niej niewiele można. Przekład granej Fredry „Rasya“ wywołał polemikę co do użytej przez Kopystyńskiego pisowni. W polemice tej brał udział Wacław z Oleska Zaleski (później gubernator Galicji), wykładając znaczenie użytej joty.

Rok 1826.

Ważniejsze sztuki dane w tym roku były: Kalderon: „Władysław król polski, czyli życie snem“, dramat dany na benefis Rudkiewicza. „Wystawa świata“, przekład lichy. Klingemann: „Faust“, tragedia. Kleist: „Jasnovidząca“ dramat w 5 akt. Grillparzer: „Matka rodu Dobratyńskich.“ Arlincourt: „Bo-

lesław Śmiały“, dramat z franc. Kalderon: „Głośna tajemnica“ dramat. Kornel: „Cyd“, tragedia. Ziegler: „Wieniec laurowy“ dram. Schiller: „Marya Stuart“, tragedia. „Twardowski“, opera. Weissenthurmowa: „Puszczyna pod Hermannstädtem.“ Sztuka ta długi czas utrzymywała się na scenach polskich. „Cudzoziemszczyzna“ komedia Al. Fredry Klaurena: „Dom Raczyńskich“ komedia. „Ludgarda“, trag. Kropińskiego. „Beniowski“, dram. Kocebuego. „Szkoła obmowy“, kom. Sheridan. „Wirginia“, trag. Alfieriego. Sztuki Skribego zaczynają się pojawiać w repertoarze. Tłumaczeń dostarczał miejscowy literat, mierny wierszopisarz Wincenty Thullie.

Personaż teatralny nie zmienił się, Kamiński nie grywał wcale. Goebłówna poszedłszy za męża za Zimmermana, popisywała się w miesiącu lutym śpiewem pomiędzy aktami, na benefis Benzy. Potem wydalila się do Niemiec. Krytyka w „Rozmaitościach“ (Nr 22 i dalsze) ożywiła się. Jest ona trafna i rozumna. Podpisuje ją od maja: Kontraktowy. domyślać się godzi, iż ją wiódł Wacław Zaleski, któremu szło o bezimiennność, bo jako urzędnik nie mógł się narażać na zapisanie w czarnej księdze.

Gra aktorów była też co i dawniej. Grywali wszystko źle i dobrze, jak się trafiło i jak była ochota.

Pierwszym był zawsze Benza. (Regulus w tragedji „Kollina“, Amerykanin w kom. Federicego: „Hr. Reymund“, w dram. Zieglera: „Barbarzyństwo). W bardzo miernym dramacie: „Podkanclerzy“ zbyt krzyczał i deklamował konwulsyjnie. W tragedji „Wirginia“ w roli Icylego mówił wyraźnie, dobitnie z za-

palem. Obok mimiki dokładanej, zbyt przykładał wagi do wielorakiego drapowania płaszczka. W komedji pięcio aktowej „Ptaszek w sidłach“ grał wybornie rolę młodego fanfaron. W roli Amerykanina w sztuce tegóż tytułu oddał bardzo dobrze charakter zimny, mowę powolną i układ stały poczciwego człowieka. Umiał nawet w scenach miłosnych ująć temperament różny od francuzkiego. W roli Hr. Leicester (dram. „Kenilworth“) wpadał czasem w tór konwersacyjny i nie zawsze harmonijnie wygłaszał rolę. Wogóle atoli grał dobrze. Raymund w dramacie: „Barbarzyństwo“ zachwycał. Wyborny był w roli Stanisława, żołnierza w komedji Skribego: „Michał i Krysia.“

Smochowski W. Popisowe jego role: Franciszek w „Zbójcach“ Szyllera, w dram.: „Dom gościnny“, Faust w tragedji Klingemanna, w dram. „Zaciekłość stronników“ (Ziegler autor), w sztuce „Amerykanin“ w roli Bonvilla, poczciwca, źle się ucharakteryzował. Smugi pod oczyma, zapadłe oczy, twarz pokiereszowana, upstrzony nos i czoło nie znamionowały spokoju oblicza zacnego męża. W dramacie „Kenilworth“ grał Werneja Koniuszego Hr. Leicester, człowieka nikczemnego. Nie zadał sobie pracy wystudyowania charakteru. W tragedji „Wirginia“ grał Apiusza z powagą godnością i tonem odpowiednim. Zbyt przewracał oczyma, używa tego często, gdy gra rolę lndzi nikczemnych. W małej roli rozbójnika w sztuce: „Matka rodu“ nie znać było staranności. (C. d. n.)



Nr. porządkowy 120.

TEATR KRAKOWSKI.

Szósty gościnny występ **JÓZEFA RYCHTERA.**

W Sobotę dnia 20 Maja 1876 r.

Na dochód

JÓZEFA RYCHTERA

Po raz pierwszy

Dramat historyczny w 5 aktach napisany przez p. Falkowskiego, autora dramatu „Na chwilę Carem“:

KONIEC STUARTÓW

OSOBY:

Książę Karol Edward Stuart, hrabia d'Albany — — — —	Pan Rychter.	Karolina Wilkenshaw, córka naturalna ks. Karola — — —	Pani Hoffmann.
Książę Henryk Stuart, kardynał d'Yorck, jego brat — — —	Pan Szymański.	Podesta Florencki — — —	Pan Feliksiewicz.
Mac Gregor, lekarz przyboczny księcia — — — —	Pan Podwyszyński.	Stary lokaj — — — —	Pan Bogucki.
Hrabia Wiktor Alfieri — — —	Pan Sobiesław.	I. — — — —	Pan Bąkowski.
Margrabia Tulibardin — — —	Pan Glikson.	II. — — — —	Pan Słonarski.
Hrabia Dumbar — — — —	Pan Jankowski.	III. — — — —	Pan Kwakiewicz.
Ludwika von Stolberg-Gedern, hrabina d'Albany, żona ks. Karola	Panna Kwiatyńska.	IV. — — — —	P. Wojciechowski.

Służba.

Rzecz dzieje się we Florencyi, następnie w Rzymie 1788r.

Biletów dostać można w kasie teatralnej w Piątek od 9—12 przed południem i od 3 po południu, a w Sobotę jak zwykle.

Początek o godzinie wpół do ósmej.